

Wychodzi codziennie w dwóch wydaniach:

dla Lwowa o godz. 3. popołudniu,  
dla prowincji o godz. 8. wieczorem.

W dniu świątecznym zaś dla Lwowa o godzinie  
12 w południe, dla prowincji o 5 wieczorem.

W niedziele nie wychodzi.

Przedpłata wynosi  
z przesyłką pocztową  
miesięcznie zł. 2.— kwartalnie zł. 6.—  
Za granta kwartalnie złr. 7-50.  
W miejscu z dostawą do domu  
miesięcznie 1 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 50 ct.

### Przegląd polityczny.

Lwów d. 12. września.

Po powrocie cesarza z manewrów, który naznaczony jest na dzień 18. września, odbędzie się rada ministerjalna nad mającymi się przedłożyć delegacjom sprawami. Przy tej sposobności, jak dowiaduje się „Prager Adblatt”, ma być ustanowiony porządek parlamentarnych sesyj jesiennych. Dotychczas bowiem nie zostały jeszcze wyznaczone terminy zebrania sejmiku pojedynczych ciał parlamentarnych. Ogólnie tylko istnieje zamiar zwołania Rady państwa na pierwszą połowę października tak, aby mogła obradować do połowy grudnia. W pierwszych zaś dniach listopada byłyby zwołane delegacje, któreby obradowały równocześnie z Radą państwa, co łatwiej jest do przeprowadzenia, gdyż w tym roku delegacje zbiorą się w Wiedniu. Czas ich trwania proponowany jest na trzy tygodnie. W drugą zaś połowę grudnia zgromadziłyby się sejmiki, które w miarę materiałów do obrad i w uwzględnieniu przerwy w czasie świąt Bożego Narodzenia obradowałyby aż do połowy lutego.

Na zebraniu wyborców swoich, Izby handlowej w Chebie (Eger) wykazywał przewodząca lewicy Dr. Plener, że rząd ciągle dąży, miasto stałego ugrupowania stronnictw, do tworzenia większości „od wypadku do wypadku”. Lecz to będzie udawało mu się tylko tak długo, dopóki chodzi o organiczne prace ustawodawcze. Natomiast przedłożenia, jak reforma sądownictwa i podatków, regulacja waluty i t. p., i w ogóle polityczne, wymagają większości pewnej i stałej. Mowca omawiał następnie działalność lewicy na polu ekonomicznym, podniósł konieczność reformy socjalnej, zaprowadzenia okowiazkowych wydziałów robotniczych i t. p., i krytykował destrukcyjną czynność młodocichów, szeroko rozwodząc się nad ich wycieczkami w dziedzinie polityki zagranicznej. Są oni wrogami sojuszu z Rzeszą niemiecką, pomagają się czeskiego prawa państwowego i zwalniają ugodę.

Zakończył Plener zapewnieniem, że Niemcy obstarą przy wiadomych punktach ugodowych. Bieg wypadków okazał, że jego stronnictwo ma zupełną rację w sądach swoich o poprzedniej większości, w opozycji wnioskowi szkolnemu i w kwestji niemieckiej mowy jako urzędowej. „Jesteśmy ochoczo gotowi — zapewnia p. Plener — w Radzie państwa iść zawsze wspólnie z innymi grupami, o ile pomiędzy nami i nimi nie istnieją różnice zasadnicze”. Wreszcie wezwał do zgody wszystkich Niemców. Na następnym bankiecie podniósł Plener konieczność wzmocnienia poczucia narodowego u Niemców austriackich.

Uroczystości w Zagrzebiu pozostały w Węgrzech ciekawym wspomnieniem. Mianowicie były składane Starcewiczowi przez kroacką irredentę z Dalmacji i Istrii, oraz zamiar Wielkokroaków oparcia się na własnych siłach bez względu na koronę św. Stefana, daje rządowym kołom w Budapeszcie wiele do myślenia. „Agrar Zeitung” próbuje uspokoić troski rządu, wskazując na mowę redaktora „Slovensk, Narodu” p. Nollego, w której tenże miał wyrazić swoje zadowolenie z politycznej i narodowej polozycji Kroaków. „Węgiersko-kroacka uroda — pisze zupełnie serjo dziennik urzędowy — nie jest wprawdzie w tej chwili poruszona, ale jej owoce znalazły pochwałę powołanej do tego osobistości, co dokładnie wskazuje, jaki jest sposób myślenia kroackiego ludu.” Z pewnością Noll nie mógł nie myśleć, że organ rządu nazwie go powołaną do wydawania sądu o kroacko-węgierskiej ugodzie osobistością. Nie ulega jednak wątpliwości, że w Zagrzebiu ruch narodowościowy się wzmacnia, że Słowienom krew uderza do głowy: słowa jednego z nich, że nie chciałby się dostać do nieba, jeżeli tam nie jest tak pięknie jak w Zagrzebiu, malują najlepiej ducha Słowienów.

Kreus Zig, która miała fachowego wojskowego sprawozdawcę z manewrów, jakie się niedawno odbyły pod Gopfritz-Schwarzenau, pisze w uzupełnieniu sprawozdania z tych manewrów. iż monarchowie po ukończeniu ćwiczeń zgromadzili około siebie oficerów, i w ciepłych rozmowach, zwróconych do nich, dali wyraz zupełnego uznania dla wykonanych ruchów. Cesarz Wilhelm wspominał przy tem w jak najpo-

chlebniejszych wyrazach o sprawności wojsk austro-węgierskich, a tak on jak i cesarz Franciszek Józef stawili braterstwo broni, które jest rekwizitem skutecznego współdziałania obu armii, gdyby potrzeba takiego współdziałania kiedykolwiek zaszła. Sprawozdawca dodaje, że taką była treść cesarskich przemówień, że jednak nie może on ręczyć za ich dosłowność, były one bowiem słyszane jeno przez najbliższych, a nie zostały ogłoszone publicznie, jak w ogóle scena ta cała nie była z góry przygotowana, lecz wyplęta z wewnętrznej potrzeby monarchów, aby dać wyraz zadowoleniu z manewrów, których przebieg był dowodem znakomitego wyćwiczenia i dzielności wojska. W kierującym artykule daje ten sam sprawozdawca Kreus Zig, wojskowy pogląd na całość manewrów i podnosi w nader pochlebny sposób znakomite funkcjonowanie głównego dowództwa, sztabu generalnego i poszczególnych broni, znajdując jednak, że kadry piechoty i jazdy są za słabe, a ilość dział w poszczególnych baterjach za mała.

Włoski minister wojny, generał Pelloux złożył radzie ministerjalnej sprawozdanie ze swej podróży inspekcyjnej. Sprawozdanie sprawiło ogólnie dobre wrażenie. Generał Pelloux objeżdżał także granice kraju i badał tamże środki obronne. Zdaniem ministra uzbrojenie graniczne usunąć wszelkie obawy na przyszłość: Włochy są w stanie odeprzeć każdy atak, z któregokolwiek przyszedłby. Uwagi ministra wojny o wykształceniu, uzbrojeniu i duchu żołnierza brzmiały zupełnie zadawalniająco i zaprzeczają wieściom, jakoby poczynione w ostatnich czasach w budżecie wojskowym oszczędności dezorganizująco wpłynęły na stan armii. Sprawozdanie zaznacza, że mobilizacja armii najlepiej mówi o jej przynależności. Dlatego zamierza minister przeprowadzić próbe mobilizacji, przyczem jednak całą swą uwagę zwróci, by nie obciążać zbyt ciężko budżetu wojskowego. W tym celu zamierzone jesienne manewry zostaną w tym roku zaniechane, a oszczędzone sumy użyte będą na mobilizację jednego korpusu armii. W najbliższych już dniach ma zapas rozstrzygnięcie co do tej propozycji ministra wojny.

Przykry wypadek, który na rosyjsko-rumuński stosunki dzwoni rzuca światło, zajmuje całą rumuńską prasę. Bessarabski właściciel dóbr, nazwiskiem Gusli, wydawał ucztę, na którą zaprosił rosyjskich oficerów, a także i oficerów rumuńskich, stacjonowanych w Jassach. Oprócz tych na liście zaproszonych znajdował się także rosyjski generał konsul dla Rumunii Giers i rosyjski generał Michał Dmitrijewicz. Rumuński oficerowie, jakkolwiek ucztą odbywała się w granicach państwa rosyjskiego, przybyli w uniformach, a nawet przyprowadzili ze sobą muzykę wojskową 8. pułku piechoty. W czasie uczt wniósł rumuński major Macedoński toast na cześć cara, a generał Dmitrijewicz na cześć rumuńskiej armii. Toast jednak na cześć króla Rumunii, którym Rosjanie odwiedzili się powinni byli za toast na cześć cara, wniesiony nie został. Najpierw więc było nierozwaga, że rumuński oficerowie w uniformach pokazali się na obcym terytorjum; powtóre wniesienie toastu przez oficera rumuńskiego na cześć cara, było nietaktowne, ponieważ w ten sposób wytnęła ich przybierała charakter urzędowy; wreszcie błędem było ze strony rumuńskich oficerów, że wobec niegrzeczności rosyjskiej sami nie wnieśli toastu na cześć swego króla. Cała Rumunia jest oburzona na nietaktowność swoich oficerów, a jeszcze bardziej na niegrzeczność rosyjską. Na ziemi zaś bessarabskiej, gdzie rumuńska ludność jest gwałtem rusyfikowana, wypadek ten wywarł jeszcze przetrząsające wrażenie.

Do „Polit. Corresp.” donoszą z Aten, iż zapowiedziane na 27. sierpnia zgromadzenie notabłów na Krecie, nie odbyło się. Zgromadzenie to miało uchwalić manifest i wręczyć go konsulom sześciu wielkich mocarstw, ale nie przyszło do skutku podobno dlatego, że odbycia zgromadzenia odradzał konsul angielski Biliotti. Co do stanowiska Anglii w kwestji kretńskiej, to w poważnych kołach politycznych uważają za rzecz wykluczoną, aby Anglia dążyła bezpośrednio do nabycia Krety; natomiast jednak rząd grecki nigdy nie wątpił o tem, że Anglia nie dopuści, aby wyspa ta przeszła w posiadanie in-

nego państwa jak Turcji. Ze strony greckiej nie podjęto żadnych kroków w celu wywołania dyplomatycznej interwencji mocarstw u Porty. W szczególności zaprzeczają w Atenach stanowczo pogłosce, jakoby Grecja odwołała się w tej mierze do mocarstw, i podnoszą z naciskiem, iż Grecja nie nagina się ku żadnej stronie i że chce i musi trzymać się polityki „wolnej ręki”. Tymczasem jednak nadchodzą z Krety pogłoski pesymistyczne zabarwione. Chrześcianie opuszczają już miejscowości przez nich zamieszkałe i cofają się w góry.

### Angielska polityka wolnej ręki.

Lwów d. 12. września.

D. 7. bm. napisał mający stosunki z gabinetem angielskim „Standard”, że położenie jest poważnym, ale niebezpiecznym nie jest. Jak też różnicę pojmują dyplomaci angielscy, tego trudno się domyśleć. Dość, że „Standard” oświadczył, a to na mocy urzędowego zlecenia, że Anglia eskadra swoją morza Śródziemnego i wojska swoje w Egipcie pomnoży. I tak powiada: „Mamy trojaki zadanie w Egipcie: zachować ten kraj dla sultana, starać się o postęp tego kraju w cywilizacji, i ze względu na nasze posiadłości indyjskie, arcywiele na tem nam zależy, aby w kraju Faraonów pokój panował. To godne człowieka zadanie jeżeli spełnić można w tylko raz, jeżeli Rosjanie z okrętami swymi nie będą według upodobania przechodzić przez Dardanelski i wszystko stawić do góry nogami. Nowe trójprzymierze (Rosja, Francja, Turcja) przyszło do skutku, naturalnie dzięki tylko temu, że sultan śnał na swoim własnym interesie się nie rozumie i poprostu z przestachu nóż sobie do gardła przykłada...”

Cóżby z tej premij wynikało? Jęścić to że Anglia, która ma taką godną człowieka misję do spełnienia, która nadto główną wielkością swojej podwalnej materjału, swoje Indie ma do bronienia, wszystkiemu się poddać, byle przetrzymać swą pozycję na morzu Śródziemnym. Ale „Standard” — czy także na mocy urzędowego zlecenia? — inacej tę kwestję obraca; powiada on: „Niemcom, Austrii i Włochom niemniej także na tem zależy, aby rosyjskim okrętom wojennym nie wolno było zapuszczać się na morze Śródziemne, i dlatego Anglia gotowa poprzeć te mocarstwa, jeżeli na wystąpienie się zdecydowała”. Jak gdyby na tych mocarstwach owe zadanie, które „Standard” angielskiemu zowie, cięższe, jak gdyby one jakowych Indj swoich bronić potrzebowali...

Oto angielska polityka wolnej ręki, która zawsze na to wychodziła, aby od postanowień Anglii zależała równowaga europejska. Obecnie nagle wyrwały się Rosja, Francja i Turcja z balansu, i Anglia widzi punkt ciężkości polityki swojej przeniesionym do Wiednia, Berlina i Rzymu. Jak wiemy, półurzędowe angielskie rozpuszczały pogłoskę, że w Schwarzenau czy Meyres gotują jakąś notę, że król włoski każe sobie ztamtąd przez p. Brusatego przesyłać do Monzy relacje. Podsuwano tą drogą mocarstwom starszego trójprzymierza plany dla Anglii królestwa, albo też chcieli się puszczaniem tych balonów czego wywidzieć. Ale z Schwarzenau i Meyres milczą i nado oświadczać w „Post”, że nikt się niezgo ztamtąd nie dowiedział i nie dowie. To też pisma angielskie udają, jakoby nie nigdy nie zostało, oświadczyły nagłe, że sprawę dardanelską można po skusności złożyć ad acta.

Poprostu Europa zrozumiała, że Anglia, dzięki swojej polityce wolnej ręki, tylko wtedy jest pożyteczna, gdy pod musem stoi; Austrii, Niemcy i Włochy tedy usunęły się do czasu, aż Anglia pod takim musem stanie.

Z Palmerstonem, którego zwano „lordem gorączką” zeszła do grobu polityka czynności i energii angielskiej. Ilekroć dawniej jaka sprawa, choćby tylko zadała zdawała się obracać na niekorzyść Anglii, cała dyplomacja angielska natychmiast zakasywała skrajnie rekwazy; a jeżeli coś na serjo zagrażało, wnet zjawiała się eskadra angielska, przypominając potęgę Anglii. Nawet w sprawach, które zgola nie dotykały interesów Anglii, nie mogli się dyplomaci angielscy powstrzymać od wmięszania, jak w sprawie szlezwickiej r. 1848, a w r. 1864 o mało że Anglia nie stanęła po stronie Danii.

Dzisiaj zdaje się, że to jakieś dzieje Anglii przedpotopowej. Znikła czynność jej i energia. Jaskrawym tego dowodem stosunek Rosji do Indj. Kiedy Rosjanie zabrali się do zdobycia chanatów Samarkand, Chokand, Tazkientu, porbrzakiwała Brytania szablą — w parlamencie usilnie upominano rząd, aby handel angielski uchronił od utraty targowic w owych krajach turkiestańskich. Ale rząd odpowiadał drwinami: pogłoskom dziennikarskim ze stron tak dalekich niepodobna dawać wiary; Rosja nie zapuści się w przedsięwzięcia tak odległe; między Turkestanem a ogniskami przemysłu rosyjskiego leży niezmierna pustynia, step i morze Kaspijskie.

I cóż nastąpiło? Rosja zabrała nietylko owe chanaty turkiestańskie, ale i Chiwę, podobną Turkię, którzy panowali nad całą drogą karawanową od morza Kaspijskiego wzdłuż północnej Persji do właściwego Turkiestanu; potem „dobrowolnie” się poddała Rosjanom oaza Merw na północy Afganistanu, a wielki chanat bocharski oddawała tylko z imienia był niepodległym. Dla ubezpieczenia tych niezmiernych nabytków zbudował generał Annienków kolej Zakaspijską od Michajłowska na Merw do Samarkandy. Ekspedycja angielska do Turkiestanu z kretesem zniszczony, Rosjanie mogą w krótkim czasie wyprawić armię na północną granicę Afganistanu. Emir Abdurrahman mógłby teraz szachować Anglików Rosjanami a Rosjan Anglikami, tylko że sprężyste działania Rosjan daleko więcej mu imponuje niż gadanie i zwlekanie Anglików. Pretendent do tronu afgańskiego Jakub chan jest u Rosjan, i oddawać już wiadomo, że przelegać Paropamizum, północno-zachodniej granicy Afganistanu, wcale nie mogą być poczytywane za nieprzybitych.

W Anglii sprzeczały się oba stronnictwa nad tem, czy Rosja w istocie nosi się z takimi planami, czy też raczej przystoi ludziom rozumnym śmiać się z Rosjan. Tymczasem Rosjanie dokonali swoich planów. Tak też długie dziesiątki lat Anglia stała w obronie Turcji, podjęła nawet wojnę krymską w tym duchu — a w roku 1877 pozwoliła rozebrać północną Turcję, i dopiero gdy Rosjanie stanęli pod Carogradem, zerwał się lord Beaconsfield i zawałał: hola („Hands off”), zjawił się na kongresie berlińskim, i tylko fatalne strategiczne położenie Rosjan sprawiło, że się cofnął za Dunaj, a Anglia Cypr zagarnęła. Ten fakt i ohydne gładstonowskie bombardowanie Aleksandrii były to ostatnie wybuchy energii brytańskiej — i stanął dogmat polityki wolnej ręki.

Kilka lat temu ze zdumieniem spostrzegła Anglia, że obce floty obryzmioły wznoszą. Bogata, potężnie zrestaurowała swoją flotę. Ale też zarazem niezmiernie się rozszerzył zakres wyznaczających obrony interesów angielskich na całej kuli ziemskiej. Handel i kupiecka flota Anglii obryzmioły się rozwinięły; we wszystkich koloniach angielskich porty rozkwitają. Ale też wszystko drży na myśl ataku nieprzyjacielskiego. Zamknięcie nieprzyjacielskich portów wojennych całą niemal flotę Anglii przykuje do pewnych portów, i mało pozostanie jej krążących do obrony handlu przeciw krążącym i korsarzom obcym, zwłaszcza na nieskończonej ważnej drodze przez morze Śródziemne do kanału Sueskiego. Kupieckie okręty angielskie będą musiały umykać przed takimi krążącymi jak stada owiec przed kilkoma wilkami.

Rzecz naturalna, że w takim stanie Brytania jest bez granic w pokoju rozmyślana. A nado wojna może zmusić do rekrutacji a może i do powszechnej służby wojskowej, od czego się każdy Anglik jak od diabła żegna. I zachodzi obawa, że kolonie nie zechcą dzielić wojennych losów macierzy, a więc gotowe obwołać się niepodległymi.

Tak więc z duszy radaby Anglia uniknąć wojny, a oraz czuje i widzi, iż zajęć mogą wypadki, że będzie potrzebna orężem bronić swoich posiadłości i interesów — i odbija się to do sadnie w najnowszej historii dardanelskiej i u-padku Kiamila baszy. Jużci nie uzyskała Rosja w Carogradzie tyle, co zrazu „Standard” rozglądał, ale zawsze udało się jej złamać stare tradycje tureckie. Pomiedzy gorzącym pragnieniem pokoju a niesamowitą obawą rozprawiania się ożreżnego, Brytania miemnia, że nie będzie straconem, jeżeli się na żaden sposób nie da napędzić do polityki energiczniejszej, i dobrzeby było, gdyby mocarstwa środkowej Europy za nią kasztany z żaru wydobylały.

Przedpłate i ogłoszenia przyjmują:  
We Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej”, ul. Lyczakowska 1. 3, tudzież „Biuro Dzienników” ul. Karola Ludwika 1. 9.  
Ogłoszenia przyjmują:  
W PARYŻU: A. Adam (Giborowski), rue de Saint-Pères 81. — We WIEDNIU: Haasestein i Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Rudolf Moose, Seilerstraße 2; A. Oppel, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — w FRANKFURCIE n. M. Haasestein i Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frendler.  
CENA OGŁOSZEN: ogłoszenia wyzejajne za jednoszpaltowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklamy i Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 20 ct. Biura Redakcji i Administracji: ul. Lyczakowska 3, Telefon 104.

### Cyfry o sądownictwie.

(II) Ten niekorzystny stosunek w VIII. okręgu apelacyjnym będzie jeszcze jaskrawszym, jeżeli go rozdzielimy co do prowincji.

Galicyjska część tego obwodu liczy 3,841,541 mieszkańców na obszarze 54,680-11 kwadr. kil., Bukowina zaś liczy na 10,451-56 kw. kilometr. 571,671 mieszkańców.

Cały okręg apelacyjny składa się z 11 sądów kolejalnych, z czego 2 przypada na Bukowinę, tudzież ze 119 sądów powiatowych, z których 14 leży na Bukowinie; na Bukowinie przypada więc jeden sąd kolejalny na 5215-78 kw. kil. i 285,835-5 mieszkańców a trydziem okręgowym ma do inspekcjonowania 7 sądów powiatowych, z których każdy ma przeciętnie 746-54 kil. kw. obszaru, z 40833-64 mieszcz., podczas gdy w Galicji jeden sąd kolejalny obejmuje terytorjum 6075-56 kw. kil., zamieszkałych przez 867,412-8 mieszkańców, a każdemu trydziem sądu okręgowego podlega przeciętnie 11-66 sądów powiatowych. Jest to więc stosunek tak niekorzystny, jakiego nie wykazuje żadna inna prowincja.

Nie odbiegniemy od rzeczy, jeżeli mimochodem wspomniemy o historii powstania obecnego ustroju administracji sądowej w Austrii. Najwyższe postanowienie cesarskie wydane z powodu odłączenia sądownictwa od urzędów politycznych nosi datę 11. czerwca 1868.

W całej monarchii austriackiej przyjęto wówczas jako zasadę i podstawę organizacji sądów, iż sądy kolejalne powstają mają wszędzie, gdzie do r. 1868 był „cyrkuł” (Kreisamt, Kreis-hauptmannschaft). Wedle tego powinna była Galicja (prócz Bukowiny) dostać siedemnaście sądów okręgowych.

Nie dostała ich jednak, ponieważ w chwili, gdy przystąpił miano do organizacji, minister finansów oświadczył (jak zwykle), że brak fundusów nie pozwala na utworzenie tylu sądów.

Wówczas byliśmy traktowani po macoszu (nie tak jak teraz), więc też wskutek genialnej propozycji ówczesnego prezydenta apelacji utworzono w Galicji (jednak tylko w Galicji) sądy kolejalne obejmujące dwa cyrkuły. Das passivo Bärenland wytrzymał musi i trzyma.

Dla tej to przyczyny do dnia dzisiejszego po otwarciu sądów obwodowych w Kołomyi, Brzeżanach, Jasle i Sanoku, nie mamy nawet dziś tej liczby sądów kolejalnych, którą jeszcze w 1868 r. otrzymały inne prowincje, a dawne cyrkuły zółkiewski, stryjski i czortkowski darennie kołatają o naprawienie krzywdy.

Sąd obwodowy w Samborze do dziś ma w swoim okręgu 18 sądów powiatowych i obejmuje terytorjum 10652-11 kw. klm. zamieszkałych przez ludność przeszło półmilionową (569,609). Na lwowski sąd krajowy składa się 16 sądów powiatowych, a na terytorjum jego (125-41 kw. mil.) mieszka ludność 606,856.

Czy nie są to cyfry straszne? czy one nie przerażają p. ministra sprawiedliwości, jeżeli wie, że w wszystkich innych prowincjach jeden sąd kolejalny nie ma nawet 4000 kw. klm. obszaru i liczy zaledwie 300,000 mieszkańców? Jeżeli w jednym i tem samem państwie jednakowo opodatkowani obywatela, tak rozmaicie odległe do przybytku sprawiedliwości odbyć muszą drogę, czyż to nie krzywda?

Krzywdy te atoli nie są tylko terytorjalne, ale także realne, personalne i liczbowe, gdyż w tym samym niekorzystnym stosunku do innych prowincji stoi także Galicja pod względem ilości i gatunku pracy, liczby urzędników sędziowskich a nawet poszczególnych ich kategorii, czyli mówiąc językiem urzędniczym, co do rangi i klasy dyet.

Sędziowie dzielą się, również jak urzędnicy innych władz państwowych na stopnie, czyli klasy. Prezydent apelacji jest w III. klasie, prezydenci sądów krajowych w V., do VI. należą

## HRABINA-CIOTKA.

Opowiadanie

Wincentego hr. Łosią.

(Ciąg dalszy).

Generał, jak zwykle, siedział w szlafroku przy kominię i czytał jeden z romansów Balzaca, wydany świeżo pod tytułem: „La comédie humaine”. Kiedy wszedł do niego, odłożył książkę i wskazał mi fotel naprzeciwko siebie.

— Cóż Rewoliński? — zagadnął — nie widuję go po za godzinami oficjalnymi.  
— Jest u siebie... wychodzi niebawem.  
— W świecie — ciągnął dalej generał — narzekają qu'il se fait rare.

Wytrzeszczyłem oczy, odpowiadając spiesznie:  
— Jaktóż wszak codziennie gdzieś baluje! Wczoraj był u Szembeków, pozawczoraj u Siemońskich...

Teraz generał zrobił minę wyrażającą zdziwienie i odparł:  
— A mnie wczoraj właśnie pytał o niego Siemoński.

To rzekłszy, generał zapalił fajkę i zaczął opowiadać mi o nadzwyczajnym talencie Balzaca.

Druga godzina wybiła na zegarze ratuszowym, który szedł o pięć minut przedaj od Marjackiego, wstałem więc i pożegnałem generała.  
— Gdzież panu tak spieszą? — zapytał — ot... pogadaliśmy...

— Hrabina ciotka czeka.  
— Wyjeżdżacie?  
— Nie, wychodzimy.

Generał aż się zerwał, a niezrównany uśmiech, który ukazywał się na jego twarzy zawsze gdy mówił o jego żonie, ożywił jego oblicze.  
— Wychodzicie? — zawałał — to farsal hrabina wychodzi tylko do kościoła — cóż się stało?

Ruszyłem ramionami, a generał dodał:  
— No, idźcie! Ale dobrze, żeś mi waćpan powiedział. Będę obserwował przez okno, jak też będziecie wyglądali. Pan cieniaki i wysoki, a Honorka szeroka i niska. Uważaj pan tylko, bo hrabina nie umie chodzić.

Wydał się bardzo uradowanym i zaraz też, z fajką w ustach, usiadł przy oknie.  
— Wychodzicie zaraz? — zapytał jeszcze.  
— Tak.

— No, to wychodzicie, bo i ja wychodzę o wpół do trzeciej, a chciałbym was zobaczyć.

Druga godzina wybiła już i na wieży Marjackiej, więc wybiegłem i wszedłem do salonu granicznego z gabinetem hrabiny, która też równocześnie wyszła do mnie.

— Jesteś punktualny! — zawałała — to

bardzo dobrze. Hannibal był ladać, ale punktualny, jak król!

Ubrana była już „na ulicę”. W lewej ręce miała torebkę haftowaną, z herbem, a w prawej wachlarz.

Na schodach stało kilku lokai, zaalarmowanych widocznie spacerem pani hrabiny.

Jeden trzymał gronostaje i pytał:  
— Gronostaje na wierzch, czy...  
— Gronostaje na spód! — odparła hrabina, a obróciwszy się do mnie, dodała:  
— Il ne faut jamais se faire remarquer dans les rues.

— Dobry! — pomyślałem — i bez tego będą ludzie stawali.

Pani Honorata bowiem, jakkolwiek cała w ubraniu z czarnego aksamitu, była zbyt typowa, aby mogła przejść niepostrzeżona.

Wyszedłem na ulicę, wyprowadzi z bramy przez salutującego szwajcara. Hrabina otworzyła wachlarz i zastanowiła się nim jak parasol, od lutowego stołka, które w dodatku nie świeciło. Chciałem jej podać ramię i odebrać torebkę, ale nie zezwoliła na to.

— Nigdy nie pozwalam się prowadzić! — odparła — zresztą nie mam rąk w tej rontundzie.

Każdy przechodzień przystawał, obracał się ku nam i przypatrywał. Na wszystkie strony się kłaniano. A prawie ręką od kapelusza nie odjeżdżałem, pani Honorata głową kiwała i od czasu do czasu wyrzucała swym tubalnym głosem:

— Dobry dzień!

Kobiety z niższych klas kłaniały się jej całą połową ciała, ubogie całowały ją w rękę, której hrabina wraz z torbą nie uchylała.

Wyglądało to na pochód tryumfalny osoby czyniącej bardzo wiele dobrego i przez to cenionej wysoce w małym miasteczku. Byłem nieco zadowolony ale i dumny. Pani Honorata głośno robiła sobie różne uwagi co do spotykanych osób, a znała każde doskonale. Ton tych uwag był ten sam, z jakim co drugi dzień robiła przegląd łó i krzesel w teatrze. Ale czasem spotkała kogoś, kogo nie znała, kogoś bardzo mało interesującego. Wtedy zaraz mnie pytała:

— A kto to?  
— Nie wiem, hrabino ciotko — odpowiadałem i szliśmy dalej.

Tak doszliśmy do sławnego wówczas magazynu mód pana Morbitzera, gdzie hrabina nabyła prosto z Paryża przyszyte kwiaty sztykretowe do ubrania głowy i sztukę mory żółtej na suknię, przeznaczoną na ostatni swój raut w karnawale.

Ztamtąd ruszyliśmy dalej; myślałem, że do ubogich, ale nie. Hrabina zatrzymała się przed sklepem Sayerfa, niesłychanie wówczas modnym i tutaj wyszła. Ogładała długo najwęższe nowości pryskie, wreszcie kupiła dwa portycigary angielskie z żółtej skóry, twarde jak stal. Jeden wręczyła zaraz mnie, drugi, przeznaczony dla Rewolińskiego, schowała do torebki.

Pan Sayerf twierdził, że te portycigary z dzień, dwa, będą rozknpione, zapropomowałem

więc hrabinie, aby nabyła jeszcze jeden dla generała, gdyż może być, że takiego samego nie dostanie. Ale pani Honorata mnie ofuknęła:

— Generał i tak ekspensuje... może sam sobie sprawić!

Gdyśmy magazyn ten opuścili, hrabina spytała mnie o godzinę.

Spojrzałem na zegar ratuszowy i odparłem:  
— Trzecia dochodzi.  
— To się spieszy! — Zawałała pani Honorata i przyspieszyła kroku.

Nieprzychylna do chodzenia, wyglądała już na zmęczoną.

Skręciliśmy w ulicę Sławkowska. Struchlałem pod wpływem jakiejś nieokreślonej obawy, gdyż zaraz stanęła mi w myśli Petrykowska i tajemna korespondencja i wszystko!

— Zobaczysz coś ciekawego! — mruknęła hrabina — szukaj numeru pięćdziesiątego drugiego.

Zbladłem i doszłem wzrokiem ponad bramami. Wreszcie doświadczyłem do celu.

— Oto ten numer! — wybełkotałem, nie wiedząc sam dlaczego ulegam bardzo niemilemu wrażeniu.  
— Gdzie tu mieszka pauna Petrykowska? — zapytała hrabina swym jeneralskim głosem stróża, który się kręcił w sieni.  
— Stróż oniamiał, bo zdawało się, że poznał hrabinę i po chwili dopiero, dobrze się nam przypatrywszy, odpowiedział pytaniem:  
— Aktorka?

prezydenci sądów okręgowych i rady apelacyjnej, VII. rangę mają rady I. instancji i prokuratorowie państwa, a VIII. naczelnicy sądów powiatowych i sekretarze. To są urzędnicy wyżsi, noszący w służbie złote kołnierze; do kategorii niższych czyli pomocniczych urzędników należą adjuwanci w IX. klasie i bezklasowi asystenci.

Etat urzędniczy wszystkich sądów w Austrii składa się z 4052, a mianowicie z 2295 urzędników wyższych i 1757 adjuwantów. Liczba ta rozdziela się w następujący sposób w rozmaitych prowincjach (Prezydentów apelacyjnych nie wymieniamy):

Okręg	V. klasa	VI. klasa	VII. klasa	VIII. klasa	IX. klasa	razem urzęd.	adjuwantów
I.	6	37	122	11	105	259	435
II.	4	23	46	6	13	117	146
III.	1	14	22	4	7	62	83
IV.	1	13	23	3	7	26	58
V.	2	25	58	8	13	92	184
VI.	2	60	134	15	34	204	517
VII.	2	38	45	6	13	60	146
VIII.	3	29	96	11	19	120	261
IX.	1	12	20	4	6	29	43

zatem na jeden sąd kolegiąlny przeciętnie:

I. okręg apelacji	obszar	mięsk. króćców	urzęd. wyższ.	urzęd. niższ.	razem
I.	3231.56	271.151	36.25	21.58	57.83
II.	7119.17	340.596	54.1	31.1	85.1
III.	5858.5	182.509	23.1	16.66	39.66
IV.	1593.8	129.587	27.2	11.6	38.80
V.	3421.3	339.860	27.1	25.55	52.55
VI.	3245.25	347.551	29.93	32.31	62.24
VII.	3863.79	352.844	27.33	24.93	51.66
VIII.	5921.06	401.201	27.9	23.72	51.62
IX.	3207.88	119.025	29.75	10.75	40.50

Stosunek to znówu bardzo niekorzystny dla sędziów i ludności galicyjskiej bo w okręgu apelacyjnym Galicji wsch. (w zachodniej dzięki zasługom p. prezydenta Zborowskiego jest nieco lepiej) wyjada jeden sędzia na obszar 1.1 kwadr. k.m. zamieszkały przez 77.7 ludności — podczas gdy we wszystkich innych okręgach jest proporcja o połowę korzystniejsza, np. w wiedeńskim jeden sędzia urządza na 0.55 kw. kilm. i 46.5 mieszkańców, w Tryeście na 3.34 mieszkańc. i t. p.

Kto by zechciał zadać sobie dalszą pracę kombinacyj matematycznych, równie ciekawych jak prostych, dowiedziałyby się niemiłosiernie, że w zachodnich prowincjach jest prawie wszędzie o jedną trzecią więcej urzędników wyższych, jak niższych, a na liczbę ich prawie jest równą, a konsekwencją z tego jest nietylko to, że tam są dżura rady i sekretarza, a u nas adjuwanci i asystenci, — ale o ważniejszą, że awans na wyższe stopnie w prowincjach tamtych jest normalny — i że zastój taki, jak u nas, tam jest niemożliwy.

Był wprawdzie przed laty jeden znakomity administrator (podobno minister), który na decydującym stanowisku oparł się w danej chwili powiększeniu sądów i sędziów w Galicji, przytaczając argument na pozór trafny, jak każda sofistyczna: *Ward der Mann besser arbeiten und geschiedter sein, wenn er statt 1000 fl. sori tax send bekommt!* — ale maż ten, chociaż niestety niedawno, gdy poruszone to kwestje znalazł naśladowcę — bląd swój uznał i publicznie odwołał. I nam nie o to się rozchodzi, czy jednostka poświęcająca się zawodowi sędziowskiemu pracuje w charakterze adjuwanta czy rady apelacyjnej, i czy ma lepsze widoki awansu przy sądzie, jak up. przy finansowej dyrekcji — ale ni możemy przemielić fakt, że stosunki te decydują o materiale na sędziów, że od nich to zależy jaka młodzież poświęca się zawodowi sędziowskiemu i w jaki sposób młodzież ta wyrabia się na karkłan sprawiedliwości. Gdy młody człowiek ukończy studia prawnicze i zastanawia się nad wyborem swego zawodu, mimowolnie i zresztą ciekawie słusnie rozważa: jaka nagroda otrzyma na tym lub innym szczeblu pracy społecznej? A gdy osobnik taki obliczy, że za swą znużającą kilkogodzinną pracę, wśród temu ludu, w matych, zadusznych, ciasnych i brudnych izdebkach, dostanie przez lat sześć do osmiu, jak jedyną płacę 30 dni na miesiąc, zaś po 20 latach takiej służby nadzieję awansu do VIII. klasy dyet z płacą 1400 złr. rocznie — to czyż dziwna, że każdy człowiek, który ma większe potrzeby i pretensje do świata, dla którego złoty kołnierz z jedną gwiazdką i tytuł „uczelnika” nie jest marzeniem o rajskich rozkoszach siódmego nieba — waha się czy wstąpi do sądu, i wybrał ten zawód, który pracownikom swoim za najcięższą pracę daje najgorsze szanse?

Dlatego to nie jeden człowiek, marzący o lepszej przyszłości i ufający, że społeczeństwo uzna jego uczciwą pracę i należycie ją oceni, poświęca się innemu zawodowi, ucieka od sądownictwa a sąd dostaje bardzo mały procent ludzi, którzy prócz fachowych studiów i znajomości paragrafów, przynoszą także obycie się z ludźmi, znajomość ludzi i świata, wyższe wykształcenie serca i umysłu, szlachetność uczuć, ogładę obyczajów, słowem przymioty, które trzeba wyssać z mlekiem matki i nauczyć się ich w domu bo tego nie da żadna szkoła i żadne książki.

A jeżeli przyznajemy, że do cywilizacji potrzeba czegoś więcej jak wyłącznie znajomości swego fachu, to wątpliwe czy znajdzie się kto, co by nam zaprzeczył, że urząd sędziowski jest właśnie tym zawodem, który najwięcej wymaga wykształcenia ogólnego i cywilizacji. Ten co sądzi i nie umieć nie więcej jak kodeks, nie znając ludzi jak tylko z papierów i księzek, a stosunki świata z teorii, nie jest, nie był i nie może być dobrym sędzią. Ten który z zawieszoną w sercu do pewnych warstw społeczeństwa, z zawieszoną dlatego, bo on z nich nie wyszedł i wznieść się i do nich nie może ani poziomem swego wykształcenia ogólnego, ani stanowiskiem społecznym — zasiada na krześle krulskim, nigdy nie będzie dobrym sędzią, jak i ten, który z uprzedzeniem i pogardą popatrzy na uboższą brać swoją. Rekrutując ich z biedaków głodnych i spragnionych, z młodzieży, która po za budynek uniwersytecki nie widzieć nie miała sposobności, która zaledwie przestąpiwszy próg sądowe spotyka się z obryzmia pracą pod kierunkiem stryżaka, żółciowego szefa, któremu lekarz od lat siedmiu każą daremnie jechać do Karlsbadu, — dajecie mu stanowisko i urząd sędziowski i pełen odpowiedzialności, nie pytając nawet czy przetrwał to, co wiał weń uniwersytet i chcecie by o głodzie, wyrabił się z tego materiału sędzia zdolny, energiczny, sumienny, pracujący dwanaście godzin dziennie — i nie stał się równym trykiem jakim był ongi szef jego? Od kogoż miał on się czego nauczyć, kiedy do tego nie było i czasu i nauczyciela?

### Sprzedaz i dzierżawa dóbr Podhaje.

W znanej naszym czytelnikom sprawie sprzedaży dóbr Podhaje i wydzierżawieniu tychże przez krakowickie Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń pp. Lilienfeldów, powzięto zgromadzenie, które odbyło się dnia 5. b. m. w Podhajcach, po wysłuchaniu członka Rady nadzorczej tegoż Towarzystwa pana Seweryna Henzla, następująca uchwała:

1. polecić delegatowi temuż, panu Sewerynowi Henzlowi, aby starał się o unieważnienie zawartej z Lilienfeldami nielegalnej umowy dzierżawnej, chociażby nawet za odszkodowaniem kontrahentów ze strony Towarzystwa, jakkolwiek zdaniem naszym odszkodowanie to wobec bezprawnego swego postąpienia dyrekcja wraz z prezydym Rady nadzorczej z własnych funduszy uiszczyć powinni;
2. prosić delegata p. Henzla o dołożenie starań, aby sprawa ta niezwłocznie załatwiona była, aby ad hoc zwolano posiedzenie Rady nadzorczej, względnie także walne zgromadzenie;
3. polecić p. Henzlowi, aby na Radzie nadzorczej wniosł udzielenie wotum niemości dyrekcji i prezydym, które zebranie tutejsze jednoznacznie uchwalilo;
4. polecić p. Henzlowi, aby użył całego swego wpływu, celem zapobieżenia na przyszłość podobnemu, z powagą Towarzystwa nie liczącemu postępowaniu dyrekcji, które, jak w tej sprawie, daje powód do najrozmaitszych insynuacji, co tem więcej boli, że dotąd przyzwyczajeni byliśmy uważać dyrekcję Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, jako stojącą po nad wszelkimi podejrzaniemi;
5. prosić wszystkie reprezentacje powiatowe w kraju, Towarzystwa gospodarze we Lwowie i w Krakowie z ich oddziałami, reprezentacje miast stołecznych Lwowa i Krakowa i wszystkich delegatów Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń o poparcie naszych starań o rozwiązanie interesu dzierżawy dóbr podhajeckich z pp. Lilienfeldami na lat 20 zawartego, wreszcie
6. prosić wszystkie okręgi wyborcze członków Rady nadzorczej Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, aby zażądały od swoich reprezentantów w Radzie nadzorczej wypisania uchwał naszych od 1—4 włącznie, a to tem więcej, że sprawa ta stanowic ma na lat 20 losie znacznej części kraju i czyn dyrekcji Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie przedstawia się jako dobrowola narodowa expropriacja, — bardzo podobna do działalności komisji kolonizacyjnej w Poznańskim.

Mienniem zgromadzenia, przez takowe wybrana komisja dla przeprowadzenia tych uchwał składa się z p. Józefa Jedzejewicza jako przewodniczącego i z pp.: Jękowieckiego Juliana, Krzysztofowicza Józefa, Lityńskiego Edmunda, Milińskiego Józefa, Wolskiego Franciszka i Zaręby Franciszka.

### Kronika mińska i zamiejscowa. Lwów dnia 12. września.

**Zapiski osobiste.** Prezydent krakowskiego sądu kraj. p. Jasiński przybył do Lwowa. Sędzia powiatowy z Nowego Targu, p. Leniński był poseł na sejm krajowy, przybył do Lwowa, celem złożenia ministrowi sprawiedliwości szczegółowego sprawozdania o sporze z Węgrami o Moriskie Oko.

**O stanie zdrowia dr. Żegoty Króweżyńskiego.** Podał jeden z dzienników niepokojącą notatkę. Sprawdziwszy rzecz na miejscu, z przyjemnością do niej możemy, iż szanowany powszechnie lekarz, uległ tylko chwilowej, nie budzącej obaw niedyspozycji.

**P. Henryk Lam,** dyrektor zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, wyjechał wczoraj na jazd delegatów Związku terytorjalnych zakładów ubezpieczeń robotników od wypadków do Salzburga, a z tamąd uda się z kolegami na kongres do Berna szwajcarskiego, który odbędzie się w dniach od 21. do 26. września br. i obradować będzie nad środkami zapobiegawczymi wypadkom przy pracy, tudzież w sprawie statystyki wypadków w państwach przemysłowych całego świata.

Zarazem rozbiране będą kwestje, dotyczące ustawodawstwa socjalnego Austrii reprezentowaną będzie na tym kongresie przez inspektora ministerjalnego dr. Kaata i przez dyrektorów terytorjalnych zakładów ubezpieczenia robotników od wypadków, a mianowicie p. Lama z Lwowa, dr. Haabnera z Pragi, dr. Vesteneka z Salzburga i Köglera z Wiednia, tudzież przez wiedeńskiego inspektora przemysłowego Kulke. Na tym kongresie reprezentowane będą następujące państwa: Niemcy, Francja, Anglja, Belgja, Holandia, Szwajcaria, Włochy, Hiszpanja, Rosja, Szwecja, Zjednoczone stany północnej Ameryki. Wygłoszonych zostanie na kongresie 23 odczytów. Reprezentanci Austrii wygłoszą sprawozdania o stanie zakładów ubezpieczeń robotników od wypadków w Austrii.

**Br. Czedik,** prezydent jenerałnej dyrekcji anstr. kolei państwowych, przyjedzie w niedzielę 13. bm. rano z Wiednia do Krakowa i umyślnym pociągiem, który go tamże oczekiwać będzie, wyjedzie po krótkim przestanku do Lwowa. Pociąg zatrzymując się będzie na każdej stacji, przyezem cały personal urzędniczy przedstawia się swemu przyszłemu prezydentowi. W niedzielę wieczorem stanie p. Czedik we Lwowie. Na dworcu oczekiwać go będą wszystkie szefowie oddziałów i biur dyrekcji kolei Karola Ludwika. W poniedziałek przedstawia się p. Czedikowi wszystkie urzędnicze dyrekcji ruchu kolei Karola Ludwika i urzędniczy przydzieleni do różnych gałęzi służbowych na stacji lwowskiej. We wtorek rano wyjedzie prezydent na Brodów i Podwołoczysk celem osobistego poznania się z resztą personalu urzędniczego obecnej kolei Karola Ludwika. Przez kilka dni bawi we Lwowie p. Wessely, dyrektor ruchu jenerałnej dyrekcji kolei państwowych w Wiedniu i miał już dokonać przy pomocy tutejszych organów podziału urzędników upaństwowionej kolei Karola Ludwika.

**Mianowan.** Rada szkolna krajowa zamianowała starymi nauczycielami: Wiktora Mondalskiego w Józefowie, Edwarda Pichurskiego w Białoskóroce, Michała Maewkę w Załóżkach Nowych; tymczasową nauczycielką, Joannę Hóralikórkę w Borkach Niżńskich.

**Przeniesienie.** Namiestnik przeniesł praktykanta koncepcyjnego namiestnictwa, Kazimierza Skrowaczewskiego, ze Lwowa do Przemysła, przeznaczając go do służby przy starostwie tamże.

**Pożegnanie.** P. Skupniewicza, świeżo mianowanego dyrektora gimnazjum kolomyjskiego zagnał wczoraj grono dotychczasowych kolegów profesorów uroczą w hotelu Zoria.

**Reforma ustawy drogowej.** Wydział krajowy postanowił wstrzymać się obecnie z przedstawieniem projektu reformy ustawy drogowej. Jenerałni sejmowi komisja drogowa przeprowadziła obszerną dyskusję, z której się okazało, że reforma ustawy drogowej wymaga jeszcze dalszych dokładniejszych badań i że dopiero wtedy, gdy one już dane nie będą przedstawiać sejmowi odpowiednie wnioski. Stosownie do wskazówek przedłożył Wydział krajowy dalsze studia nad tą sprawą; ponieważ jednak nowela drogowa z r. 1885, która w życie weszła dopiero w r. 1887 trwała zbyt krótko, by można już poznać wszystkie jej złe i dobre strony, ponieważ dalsze czyste materiały nie są jeszcze wystarczające, Wydział krajowy nie uważa sprawy reformy ustawy drogowej za dojrzałą do traktowania ustawodawczego. Zdaje się, że sprawa ta zostanie przedłożona sejmowi dopiero po zamierzonej reformie ustawy gminnej, która przy zmianie ustawy drogowej z pożytkiem będzie mogła być wyzyskana, mianowicie co do zarządu dróg gminnych. W przeciwnym bowiem razie po utworzeniu nowych okręgów gminnych, co projekuje reforma ustawy gminnej, mu-

szczytem obowiązku, potrafi pokonać te trudności, że w gorliwości swej nigdy nie ustanie zwłaszczą, jeżeli na czele tego stanu stoi maż o niezwykłych zdolnościach. Raczcie wszyscy panowie przyjąć zapewnienie, że zawsze z całą życzliwością i sympacją będzie oceniał waszą mozołną pracę i o ile tylko to będzie w mojej mocy, będę się starał z całym zadowoleniem uwzględnić wasze osobiste życzenia.

Następnie po przedstawieniu panu ministrowi członków wyższego sądu, zwiędził dostojny gość biura gmachu sądowego. Po półtoragodzinnym powycie w sądzie, udał się hr. Schönborn do cerkwi św. Jura, a po szczegółowym obejrzeniu tej pięknej świątyni, powrócił do pałacu namiestnika, gdzie od godz. 11. do 1. udzielał audjencji. Wśród tych jedną z najważniejszych była deputacja Wydziału Izby adwokackiej. Przewodniczącą tejże dr. Roński powitał ministra, wyrażając radość z przyjazdu jego do naszego kraju i do Lwowa, który nie powinien pozostać bez dodatkowych rezultatów na nasze sądownictwo. Dr. Roński w dalszym ciągu swojej mowy wspomniął o wszystkich znanych niedostatkach w naszem sądownictwie, jak niemniej o braku poparcia, którego w zasłużonej mierze od władz stan adwokacki nie doznaje. Liba adwokatów niedługo przedłoży ministrowi obszerny memoriał, w którym szczegółowo wyszczególni wszystkie swoje żądania. P. minister wyraził radość z powodu poznania członków deputacji i przyznał im, iż dużo jest do zrobienia na polu sądownictwa — rzeczy takie nie dadzą się jednak przeprowadzić szybko i cierpliwie bardzo jest w tym wypadku wskazana. Wie o tem, że stan adwokacki bardzo polityczny, mniej może jak powinien — doznaje poparcia, czemu jednak zaradzonem będzie. Wyraziwszy raz jeszcze radość swoją z powodu poznania delegatów, zapewnił ich o swoich najlepszych chęciach. W końcu nastąpiło przedstawienie wszystkich delegatów z którymi p. minister rozmawiał i szczegółowo wypytany się o wszystko. Była też mowa o pokątne piarstwie coraz bardziej się szerzącym. Posłuchanie trwało około pół godziny.

**Miła zabawa.** Dwaj synowie znanego w mieście naszym kupca p. M., Piotr i Tadeusz poszli onegdaj do szkoły tańców p. N. Schöna przy ulicy Wałowej 1. 2. W czasie zabawy został młodszy z braćmi zagadnięty przez jakiegoś młodzieńca rzekomo czeladnika reżnickiego, którego w niegrzeczny sposób zawezwał go by się powróżył więcej rozmawiać z jego narzeczoną. Wywiązała się z tego powodu sprzeczka, którą jednakże zażegnał na razie gospodarz. Niebawem podejrzani się złączyli panu Piotrowi M. bratu zaczepionego, tajemnicze narady i szepty zadrzalonego amanta, to też wyszedł, chcąc na każdy wypadek zawałać stojkowego. Ale w ciemności sionce został przez niewiadomego sprawcę napadnięty i tak zbył łaską po głowie, że upadł bez zmysłów. Po chwili wyszedł i młodszy brat, w asystencji 3 swych towarzyszy, lecz i tych spotkał los podobny, z tą różnicą, że napadło ich aż kilku czy kilkunastu. Wszyscy są srodze poturbowani, a p. Piotr M. zdaje się dłuższą chorobą przepłacił zabawę w „dobraną towarzysztwie“.

**Z braku.** W inspekcji policyjnej złożono 3 księżeczki robotnicze, znalezione dnia 6. bm. na ul. Żółkiewskiej a należące do Michała Stasiowa, Grzegorz i Michała Kolaszyńskiego.

Z kawiarni wiedeńskiej skradziono p. E. Holdasiewiczowi palto czarne zimowe wartości 40 zł. Niewiadomy sprawca skradł z pomieszczenia Arona Suera przy ulicy Bolmów 1. 12 futerko podobite kotami wartości 12 zł.

Na gorącym uczynku kradzieży w domu pod liczbą 8 przy ulicy Pełkowej przyłapano Salomona Eisena.

**Wydatki się wczoraj ze sklepu pod 1. 9 przy placu Marjackim 12 letni Edmund Ruder i dotychczas nie wrócił.**

**Od mieszkańców ulicy Kleinowskiej i Kraszewskiego** dochodzą skargi na kompletny brak polijii w tej stronie — która ze względu na sąsiedni ogród miński, none asyln wszelkiej bałasty, zasługiwaby na lepszy dozór.

**„Vaterland“ o sejmiku Rusinek w Stryju.** Rząd w Serajewie, pisze *Vaterland* wiedeński, ogłasza konkurs na posadę lekarza dla mahomedanek, a w uniwersytecie w Zurychu słucha wykładów jedyna Rusinka: oto powody, dla których Rusinki postanowiły wysłać petycję do rządu o otwarcie przed kobietami bram uniwersytetów, a szczególnie fakultetu medycznego. Szkoła tylko, że ów sejm niewieści nie uchwalili zamohomedanowania całego świata; wobec niezbyt przewagi kobiet nad mężczyznami byłby to najlepszy środek usunięcia wynikających zjad pewnych trudności. Ale dlaczego właśnie Rusinki żądają otwarcia uniwersytetów? Czyż szkolnictwo u nich już tak wysoko jest rozwinięte? Weale nie; po wioskach rnskich są, — jeżeli są — szkoły tylko jednoklasowe. całe szkolnictwo rozwija się tak niedość, że nawet na narodowem ruskiem zgromadzeniu w Turce postanowiono zwrócić się o pomoc rządu, gdyż inaczej ono zupełnie uwiędnie. Ruska nauka z obecnymi szkołami ludowymi i kobiecimi uniwersytetami wyglądałaby jak kobieta w pstrej jedwabnej sukni a nie w ubijającej bielizny. Oprócz kwestji uniwersyteckiej rozprawił się zgromadzenie ruskie niewiasty, — a było ich dziesiątek z miasta Stryja i dziesiątek z innych miejscowości, — nad ochronkami dla dzieci wiejskich. Pomimo, że sejmujących było tak mało, gadania było dużo i uchwały rezolucje. Nieestety zadanie to już spełniają Feljanki, które wprawdzie nie uchwalają żadnych rezolucji i nie odbywają kokoszych sejmików, ale z własnem poświęceniem pracują. W tym samym stylu uchwaloną została trzecia i ostatnia rezolucja zakładania kuchni wiejskich w czasie letnim. Rusinki zadolowały się ideą, a wykonanie poleciły starostwom, które zapewne w swej niegodziwości złożyły myśl ruską ad actum. Zapewne potem będą Rusinki narękać, ale do czynu z pewnością nie przystąpią; na to są za wygodne. Gdy zawiązała się kongregacja *Patris socors d-s pauves*, należące do niej kobiety poświęciły swoje majątki, czas i pracę, aby biednych słabych starców pielęgnować, ubogich żywić, epuszezonym dawać przytułek; ale sejmików nie trzymały: czyn przynosił nad rezolucje. Metoda petycyjowania nie zaprowadzi kobiet rnskich daleko; tylko czynne dążenia, a nie oczka gadanina, wieńczące bywają pomyślnym skutkiem.

**Joblesz 1. pułku ułanów,** który jak to donosiliśmy, odbył się niedawno w Krakowie, uświetnił znakomity basz baltista, p. Wojciecha Kossaka, wymalowaniami sześciu pięknych obrazów, jakie u niego zamówił z okazji jubileuszu korpusu oficerów tego pułku. Obrazy te przedstawiają sześć typów kawalerzystów, w których uwiodezione są wszelkie zmiany a począwszy dzieje, jakim w ciągu lat 100 ulegał pułk, czy to pod względem umundurowania, czy rystunku i uzbrojenia. Nie potrzeba dodawać, iż obrazy mają przed historyczny, także niepospolitą wartość artystyczną: każdy z jezdów jest sam w sobie skończonem arcydziełem, a album całe przypomina słynne album armii francuskiej pp. Detaille i Neuville. Jedną serję obrazów ofiarował pułk cesarowski, który jako kadet rozpoczął w tym pułku służbę wojskową; drugą serję wprzył onegdaj artysta-malarz pułkowi, stojącemu obecnie w Mogile. Cesarz wyraził piśmiennie najwyższą swe zadowolenie za ceną pamiątkowy dar

siabły znówu młodzieńca ustawą drogowa być zmieniana i uzupełniana w kierunku zarządu dróg gminnych.

**Nie-zeszęliwy wypadek.** W Sokolinie, wsi o niżej od Lwowa położonej, znalazł onegdaj dwunastoletni chłopak wiejski ostry patron do Mannichrowskiego karabinu i pragnąc widocznie urządzić sobie z tego zabawę, wbił takową kulą w drzewo, a ostrym jakimś przedmiotem uderzył w kapsle. Nastąpiła eksplozja: ponieważ kula, przytkwiona silnie do śłupa, ruszć się nie mogła, łuska, na którą tem mocniej działały gazy wywiązujące się z zapalonego prochu; wyleciała i ugodziła nieostrożnego chłopca tak nieszczęśliwie, że silnie zrannego i nieprzytomnego, musiano odwieść do szpitala.

**Magistrat lwowski ogłasza uchwałę** reprezentacji miejskiej, by w interesie porządku, przyzwoitości i bezpieczeństwa publicznego, porozwieszone nad sklepami lub przy sklepach kupców, przmysłowców i rękodzielników rozmaite towary, suknie itp. przedmioty bezzwłocznie zostały uprzątnięte. Wywieść takie wolno tylko za wystawami ku temu urządzenemu. Rozpatrzenie to ma być do trzech dni wykonane.

**Komisyjne oglądnięcie bruku drownianego** w ulicy Teatralnej, odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 10 rano na miejscu.

**Dziwny sposób jednania sobie odbiorców** wyznał p. B. właściciel składn maki przy ul. Wałowej. Właśnie wczoraj byliśmy świadkami, jak pomyślowy ów człowiek, pochwytywszy w brutalny sposób za rękę dzieczonego, szukając sąsiedniego sklepu z mąką p. F., chciał ją przemocą wciągnąć do siebie. Pzewoiw temu jednakowóz czynnie zaprotestował pomocnicy sklepowi obojej płci z handlu sąsiada, wskutek czego wywiązała się zacięta jćjka, która wywołała ogromne zgiewisko. Ostatecznie udało się poliiji uspokoić strony walczące, a uprzejmego kupca oprowadzić na inspekcje.

**Miła zabawa.** Dwaj synowie znanego w mieście naszym kupca p. M., Piotr i Tadeusz poszli onegdaj do szkoły tańców p. N. Schöna przy ulicy Wałowej 1. 2. W czasie zabawy został młodszy z braćmi zagadnięty przez jakiegoś młodzieńca rzekomo czeladnika reżnickiego, którego w niegrzeczny sposób zawezwał go by się powróżył więcej rozmawiać z jego narzeczoną. Wywiązała się z tego powodu sprzeczka, którą jednakże zażegnał na razie gospodarz. Niebawem podejrzani się złączyli panu Piotrowi M. bratu zaczepionego, tajemnicze narady i szepty zadrzalonego amanta, to też wyszedł, chcąc na każdy wypadek zawałać stojkowego. Ale w ciemności sionce został przez niewiadomego sprawcę napadnięty i tak zbył łaską po głowie, że upadł bez zmysłów. Po chwili wyszedł i młodszy brat, w asystencji 3 swych towarzyszy, lecz i tych spotkał los podobny, z tą różnicą, że napadło ich aż kilku czy kilkunastu. Wszyscy są srodze poturbowani, a p. Piotr M. zdaje się dłuższą chorobą przepłacił zabawę w „dobraną towarzysztwie“.

**Z braku.** W inspekcji policyjnej złożono 3 księżeczki robotnicze, znalezione dnia 6. bm. na ul. Żółkiewskiej a należące do Michała Stasiowa, Grzegorz i Michała Kolaszyńskiego.

Z kawiarni wiedeńskiej skradziono p. E. Holdasiewiczowi palto czarne zimowe wartości 40 zł. Niewiadomy sprawca skradł z pomieszczenia Arona Suera przy ulicy Bolmów 1. 12 futerko podobite kotami wartości 12 zł.

Na gorącym uczynku kradzieży w domu pod liczbą 8 przy ulicy Pełkowej przyłapano Salomona Eisena.

**Wydatki się wczoraj ze sklepu pod 1. 9 przy placu Marjackim 12 letni Edmund Ruder i dotychczas nie wrócił.**

**Od mieszkańców ulicy Kleinowskiej i Kraszewskiego** dochodzą skargi na kompletny brak polijii w tej stronie — która ze względu na sąsiedni ogród miński, none asyln wszelkiej bałasty, zasługiwaby na lepszy dozór.

**„Vaterland“ o sejmiku Rusinek w Stryju.** Rząd w Serajewie, pisze *Vaterland* wiedeński, ogłasza konkurs na posadę lekarza dla mahomedanek, a w uniwersytecie w Zurychu słucha wykładów jedyna Rusinka: oto powody, dla których Rusinki postanowiły wysłać petycję do rządu o otwarcie przed kobietami bram uniwersytetów, a szczególnie fakultetu medycznego. Szkoła tylko, że ów sejm niewieści nie uchwalili zamohomedanowania całego świata; wobec niezbyt przewagi kobiet nad mężczyznami byłby to najlepszy środek usunięcia wynikających zjad pewnych trudności. Ale dlaczego właśnie Rusinki żądają otwarcia uniwersytetów? Czyż szkolnictwo u nich już tak wysoko jest rozwinięte? Weale nie; po wioskach rnskich są, — jeżeli są — szkoły tylko jednoklasowe. całe szkolnictwo rozwija się tak niedość, że nawet na narodowem ruskiem zgromadzeniu w Turce postanowiono zwrócić się o pomoc rządu, gdyż inaczej ono zupełnie uwiędnie. Ruska nauka z obecnymi szkołami ludowymi i kobiecimi uniwersytetami wyglądałaby jak kobieta w pstrej jedwabnej sukni a nie w ubijającej bielizny. Oprócz kwestji uniwersyteckiej rozprawił się zgromadzenie ruskie niewiasty, — a było ich dziesiątek z miasta Stryja i dziesiątek z innych miejscowości, — nad ochronkami dla dzieci wiejskich. Pomimo, że sejmujących było tak mało, gadania było dużo i uchwały rezolucje. Nieestety zadanie to już spełniają Feljanki, które wprawdzie nie uchwalają żadnych rezolucji i nie odbywają kokoszych sejmików, ale z własnem poświęceniem pracują. W tym samym stylu uchwaloną została trzecia i ostatnia rezolucja zakładania kuchni wiejskich w czasie letnim. Rusinki zadolowały się ideą, a wykonanie poleciły starostwom, które zapewne w swej niegodziwości złożyły myśl ruską ad actum. Zapewne potem będą Rusinki narękać, ale do czynu z pewnością nie przystąpią; na to są za wygodne. Gdy zawiązała się kongregacja *Patris socors d-s pauves*, należące do niej kobiety poświęciły swoje majątki, czas i pracę, aby biednych słabych starców pielęgnować, ubogich żywić, epuszezonym dawać przytułek; ale sejmików nie trzymały: czyn przynosił nad rezolucje. Metoda petycyjowania nie zaprowadzi kobiet rnskich daleko; tylko czynne dążenia, a nie oczka gadanina, wieńczące bywają pomyślnym skutkiem.

**Joblesz 1. pułku ułanów,** który jak to donosiliśmy, odbył się niedawno w Krakowie, uświetnił znakomity basz baltista, p. Wojciecha Kossaka, wymalowaniami sześciu pięknych obrazów, jakie u niego zamówił z okazji jubileuszu korpusu oficerów tego pułku. Obrazy te przedstawiają sześć typów kawalerzystów, w których uwiodezione są wszelkie zmiany a począwszy dzieje, jakim w ciągu lat 100 ulegał pułk, czy to pod względem umundurowania, czy rystunku i uzbrojenia. Nie potrzeba dodawać, iż obrazy mają przed historyczny, także niepospolitą wartość artystyczną: każdy z jezdów jest sam w sobie skończonem arcydziełem, a album całe przypomina słynne album armii francuskiej pp. Detaille i Neuville. Jedną serję obrazów ofiarował pułk cesarowski, który jako kadet rozpoczął w tym pułku służbę wojskową; drugą serję wprzył onegdaj artysta-malarz pułkowi, stojącemu obecnie w Mogile. Cesarz wyraził piśmiennie najwyższą swe zadowolenie za ceną pamiątkowy dar

i obdarzył pana Wojciecha Kossaka wielkim złotym medalem. Korpus zaś oficerów pułku, wywdzięczając się p. Wojciechowi Kossakowi, który jako oficer rezerwy, należał do składu tego pułku, podjął go wczoraj koleżeńską ucztą w Mogile. Pułkownik hr. Nostitz wniósł toast na cześć artysty i kolegi, następnie zaś wręczył p. Wojciechowi Kossakowi piękny srebrny puchar z odpowiadającą dedykacją. Uczta zakończyła się biegiem myśliwskim na polach Mogiły.

**Niewyjaśnione.** Z Kopenhagi donoszą, że w Fredensborgu, gdzie przebywa car uwieźliła policja indywidualum podejrzane, które uwijało się po parku. Gdy wszakże przekonano się następnie z legitymacji jego, że to nie nihilista, ale pewien zamożny obywatel szwedzki, wypuszczono go na wolność. Wkrótce potem, jak jedni powiadają, człowiek ten zastrzelił się w hotelu, gdzie mieszkał — inne zaś doniesienia telegraficzne mówią tylko, „że człowieka tego znalezione w hotelu niezłym“. Przypuszczają, że był to nihilista, który układał zamach na cara.

**Rokosz w kraju kozaków kubańskich.** Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*: Niedawno wzbuchł w kraju kozaków kubańskich otwarty rokosz, przeciw władzom rządowym, który został stłumiony z pomocą sił zbrojnych. Powód do niego dały przepisy władz, w sprawie stłumienia wzbudzić zarazy bydłczej. Celem zapobieżenia rozszerzeniu się zarazy, rozkazano zająć natychmiast dotknięte chorobą bydło i zakopywać je głęboko. Dla ścisłego zaś wykonywania tego zarządzenia wysłano na miejsce pewną liczbę weterynarzy, którym towarzyszył jenerał Jaśkiwicz, pomocnik głównodowodzącego, w kraju kubańskim. Z początku ludność bez szermierza zastosowała się do wydanych poleceń, niebawem wszakże poczęły się do ludności podnosić się głosy, iż szkoda zabijać i zakopywać tytu pięknego bydła. Głosy te znalazły natychmiast, tygiakrotne echo, a wkrótce ludność gromadząca się tłumnie, zajęła wobec weterynarzy tak groźną postawę, iż ci nie mieli nic lepszego, jak salwować się ucieczką. Skutkiem tego jen. Jaśkiwicz, zarekwirował wojsko, a gdy to nadeszło zawezwał ludność do rozejścia. W odpowiedzi na to posypały się z tłum kamienie i rozpoczęło się bombardowanie domu, zajmowanego przez jenerała. Ten rozkazał wojskom uż

Pani Otylia, dziś jego żona, uchodziła w moich oczach długo za istotę zagadkową. Zagadką została ostatecznie rozwiązana na szczęście nie moim kosztem.

Teatr, literatura i muzyka.

Z dramatu. Nazywa się to po niemiecku Köpuckergasse nr. 120<sup>a</sup> i jest sobie nudnawo; po polsku nosi miano „Dom przy ulicy Narwańskiej” i nie powiem, aby było zabawniejsze.

Bukareszteński Romanal ogłasza z powodu podróży króla Karola do Wenecji artykuł, który treścią swoją budzi powszechną uwagę. W artykule tym czytamy między innymi: Słabość królowej była tylko pozornym powodem podróży króla i pierwszego ministra.

Należała ona jednak do kobiet, które umieją uczynić siebie pięknymi. Rzecz to na pozór łatwa, w gruncie jednak wymaga i wiele dobrego smaku i ciągłej o swą osobę troskliwości.

Hamb. Nachr. zapewniają z wiarogodnego źródła, że sposób, w jaki dziś Rosja traktuje kwestję dardanelską, jest niezmiernie, jak tylko przygotowanie napadu na Stambuł. Rosja posiada na Czarnym morzu dość okrętów, aby w przeciągu 24 godzin przewieźć 30.000 wojska z artylerją i fortyfikacje nad górnym Bosforem.

Kobieta z urodzenia piękna, może być istotą o bardzo słabym mózgu i poziomym dążeniach; ale kobieta, która czyniła siebie piękną, ma zawsze sporo inteligencji, jest artystką, służebnicę estetycznych ideałów.

Repertuar teatralny: Dziś w sobotę przedstawienie składane: 1. Joasia płacze, Jaś się śmieje; operetka w 1 akcie Offenbacha. 2. „Jedna nos karnawałowa” balet w 3 aktach a 4 odsłonach Leonarda Gianniniego. 3. po raz drugi „Figle Chochlika” operetka w 1 akcie. Występ gościnny pani Adolfiny Zimajer i pana Winc. Rapackiego, artystów sceny warszawskiej.

Julcję szpecieło czoło zbyt wysokie, szyja przydługa, stan nieco za niski... Ale czyż tego samego nie miała i jej matka? Owszem. Tylko stosowną fryzurą skracająca nieco obszar czoła; tylko, że bogate pukle włosów z tyłu, jakoteż aksamit i koronka kołnierza, podnosiły ośniewające brzo jej szyi, zmniejszając zarazem długość, a mistery stanik i biust wypukły, osadzały stan w normalnym miejscu.

Śledztwo przeciw Kiamilowi baszy prowadzone jest z nadzwyczajną surowością. Jest on internowany w domu własnym i nawet ambasadorom, chcącym go odwiedzić, odmówiono wstępu do niego.

Artyzm pani Otylii występował w całej wspólności zwłaszcza wówczas, gdy się ją widziało obok córki. Podejrzawam nawet, że trzymała ją zawsze przy sobie, aby wdzięki swe podnieść — kontrastem. Choć bowiem obie były podobne, jak dwie krople wody — to córka mimo świeżej buzi, czyniła wrażenie dziewczęcia ledwie przystojnego, matka zaś ośniewające sprawiała wrażenie.

Belgrad d. 12. września. Wczoraj jako w imieniu carskim, odprawiono w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którym byli Risticz, Pasicz i Dordżewicz.

Dzięki wymienionym i wielu innym praktykom, nie straciła, mimo przejścia krytycznej trzydziestki, nie z tych wdzięków, które kobietę czynią pożądaną. Mężczyźni przechodzili obojętnie obok jej córki, ja zaś pozerali oczyma. Z trudem udało jej się znaleźć zięcia, mężem jednak pani Otylii byłby każdy chętnie został.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Wyszła za mąż, będąc młodą dziewczyną, bo wówczas nie miała pojęcia o świecie, o życiu, o życiu skłodyczy i goryczy. Mówiono jej o małżeństwie jak o raj; farsa! Małżeństwo może być dobre dla zwykłych kobiet, przystępnych jedynie uczuciom prymitywnym; dla kobiet, które czas swój dzielą pomiędzy kuchnię i sypialnię; dla których mąż jest bożyszczem a dzieci aniołami; których świat cały mieści się w ciasnych ścianach pomieszkania, a całe zadowolenie w tem, iż wszystko w czas ugoutają, usmażą, uszują i upiorą. Lecz jestże to życie? A przynajmniej, czy takie życie mogłoby ją zadowolić?

z posiedzeń grecko-katolickiego synodu, który ma się odbyć we Lwowie. Delegat papieski Czaska wyjechał już z Rzymu do Lwowa, aby przewodniczyć obradom na tym synodzie. Z dobre poinformowanych sfer zapewniają, że Ojciec św. przywiązuje do synodu duże wielkie znaczenie.

Bukareszteński Romanal ogłasza z powodu podróży króla Karola do Wenecji artykuł, który treścią swoją budzi powszechną uwagę. W artykule tym czytamy między innymi: Słabość królowej była tylko pozornym powodem podróży króla i pierwszego ministra. Prawdziwym powodem tej podróży było położenie polityczne w Europie, które stało się nagłe tak groźnym. Liczne symptomy, a zwłaszcza gromadzenia wojsk rosyjskich w Bessarabii nie zostawiają żadnej wątpliwości, że Rosja, poparta przez Francję, Grecję, Serbię i Czarnogórę, jeśli już nie w tym roku, to tem niezawodnie na wiosnę roku przyszłego, bądź co bądź przez nasze (rumuńskie) terytorjum będzie stała swoje wojska na wschód. Czy mamy stawić temu opór? Pozostawiamy sobie samym, byłibyśmy nierozważnym dziećmi, gdybyśmy o tem myśleli. Przewaga hołd swoich zdusiłby nas kolos północny. Zadanie króla i generała Florescu polega przede wszystkim na tem, by się upewnić, czy mocarstwa środkowej Europy i Anglia są gotowe wystąpić z bronią w rękę przeciw wkroczeniu Rosji do Rumunii. W takim razie skoncentrowalibyśmy armię na granicy i stawilibyśmy Rosji energiczny opór tak długo, dopóki państwa te nie przysyła z pomocą. Gdyby jednak mocarstwa należące do trójprzymierza miały zajęć stanowisko wyczekujące, co nam zwłaszcza ze strony Austro-Węgier wydaje się niemożliwym, byłibyśmy zmuszeni w zgodnym porozumieniu z Rosją ustanowić jakąś strefę, w obrębie której dozwolilibyśmy jej wolne przejście.

Hamb. Nachr. zapewniają z wiarogodnego źródła, że sposób, w jaki dziś Rosja traktuje kwestję dardanelską, jest niezmiernie, jak tylko przygotowanie napadu na Stambuł. Rosja posiada na Czarnym morzu dość okrętów, aby w przeciągu 24 godzin przewieźć 30.000 wojska z artylerją i fortyfikacje nad górnym Bosforem.

Śledztwo przeciw Kiamilowi baszy prowadzone jest z nadzwyczajną surowością. Jest on internowany w domu własnym i nawet ambasadorom, chcącym go odwiedzić, odmówiono wstępu do niego.

Belgrad d. 12. września. Wczoraj jako w imieniu carskim, odprawiono w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którym byli Risticz, Pasicz i Dordżewicz.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Parýż d. 12. września. Według listów nadeszłych z Kongo do Marsylii, dotarła wyprawa angielska do jeziora Tsad (w środku Afryki) i zawarła traktaty przyjaźni z naczelnikami kraju Adamana (na północny wschód od Kamerunu), mocą których obcy wzbrowiony został przechód przez ten kraj. Jest to zwrócenie przeciw Niemcom, których Anglii nie chcą mieć w owych stronach jako konkurentów.

Brussels d. 12. września. W przyszłym tygodniu odbędą się przez trzy dni próby z nowymi działami, odlewaniem w rządownej ludwisarni w Lieges.

Berlin d. 12. września. Kreuztg. donosi, że minister egipski Muchtarsz basza powołany został do Konstantynopola, gdzie otrzyma nowe instrukcje co do Egiptu. Według doniesień z Petersburga, liczbą lekarzy wojskowych ma być pomniejszona, gdyż w wojnie tureckiej okazał się dojmujący brak lekarzy.

Berlin d. 12. września. Według najlepszych źródeł dyplomatycznych mocarstwa trójprzymierza a oraz Anglia zaniechały wszelkiego kroku w sprawie dardanelskiej, gdyż zdaniem ich poczynione Rosji przez Portę ustępstwa w niczem nie zmieniają traktatu paryskiego, i mocarstwa te pragną wszelkiego uniknąć zawikłania.

Berlin d. 12. września. Na podstawie wiadomości otrzymanej z Konstantynopola z źródła rzekomo wiarygodnego, oświadcza Hamb. Korresp., iż traktowanie sprawy dardanelskiej przez Rosję wygląda jakby przygotowanie napadu na Konstantynopol. Rosja ma dosyć sił, aby w przeciągu 24 godzin zniszczyć obwarowania nad górnym Bosforem.

Monachium dnia 10. września. Sfery urzędowe donoszą, iż bezpodstępne są doniesienia dzienników o odbycie się mających w sąsiedztwie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda z księżniczką Zofią, córką księcia bawarskiego Karola Teodora.

Hamburg d. 12. września. Powracając do uroczystości sudańskiej piszą bismarckowskie Hamb. Nachr.: Obchodzimy nie rocznicę krwawej bitwy, tylko urodziny Niemiec.

Belgrad d. 12. września. Wczoraj jako w imieniu carskim, odprawiono w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którym byli Risticz, Pasicz i Dordżewicz.

Belgrad d. 12. września. Na Nowy rok utworzona tu będzie wystawa rosyjska, której celem zapoznać kupców serbskich z wyrobami Rosji i ożywić handel między oboma państwami.

Petersburg d. 12. września. N. Wremia drwi z rusomanii Francuzów, przytaczając następujący wypadek. Do Libourne, drobny miasteczko portowej przybyło dwóch ludzi z paszportami rosyjskimi. Zbiegło się całe miasteczko, zaproszono ich do klubu, okrzykiwano ich huśtając, z zapalem odgrywano „Boże carja”, dano im bukiety i zaprowadzono na „pącz galowy”. Niestety byli to dwaj rasowi Niemcy z prowincji Nadbałtyckich.

Przygotowują się srogie środki przeciw sztundystom (na Rusi zakordonowej a zwłaszcza na Ukrainie). Popom ma być wolno wdzierać nawet dzieci sztundystom. „Prawosławne bractwo bałtyckie”, które zrazu każdemu Łotyszowi i Estonowi płać po 50 rubli za przejście na prawosławie, płać już tylko po 25 rubli.

Madryt d. 12. września. Times donosi z Madrytu o wielkim wzburzeniu z powodu, że rząd zamysła utworzyć dwa nowe korpusy. W Coruna przyszło do wielkich zaburzeń, wywołanych przez republikanów, których władza pokonać nie zdołała.

London d. 12. września. Petersburgski korespondent Timesa donosi, że na połowę kwietnia roku 1892 zarządzona jest mobilizacja wojsk rosyjskich, celem praktycznego wypróbowania nowej organizacji armii.

Madryt dnia 12. września. Minister wojny przygotowuje na 1. i 2. października mobilizację rezerw.

Nowy Jork d. 12. września. Przy pociągu osobowym na Long Island zdarzył się straszny wypadek. Pękł kocioł lokomotywy, mimo że maszynista i palacz na niej się znajdowali. Maszynista okropnie pokaleczony rzuć na 100 stóp; palacz i Bremser zabici, lokomotywa do szczytu zburzona, a niektóre jej części na kilka tysięcy stóp odleciały. Pasażerowie, z miejsc rzućni doznali ciężkich kalecezeń, a naczelny konduktor tak poparzony, że trudno, aby w zdrowiał.

Wiedeń dnia 12. września godz. 1 min. 56 po połud. Akcje kredytowe 278.62. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 84.50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 327.75. Akcje Banku anglo-austriackiego 153.—. Akcje Unionbanku 228.50. Akcje kolei Karola Ludwika 205.—. Akcje kolei północnej 274.50. Akcje kolei Południowej (Lombard) 103.37. Akcje kolei Alfordzkiej (losy tureckie) —.—. Akcje kolei Państwowej 284.25. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236.50. Akcje kolei węgiersko-północno-wschodniej 196.—. Losy komunalne wiedeńskie 154.—. Akcje Tow. tureckiego zarządu tytoniu 157.—. Galic. oblig. ind. 104.50. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 212.75. Losy regulacji Cisy —.—. Akcje Banku dla krajów koronnych 200.60. Akcje Bankverein 108.75. Rosyjski rubel papierowy 125.50.

Wiedeń dnia 12. września godz. 1 min. 56 po połud. Akcje kredytowe 278.62. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 84.50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 327.75. Akcje Banku anglo-austriackiego 153.—. Akcje Unionbanku 228.50. Akcje kolei Karola Ludwika 205.—. Akcje kolei północnej 274.50. Akcje kolei Południowej (Lombard) 103.37. Akcje kolei Alfordzkiej (losy tureckie) —.—. Akcje kolei Państwowej 284.25. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236.50. Akcje kolei węgiersko-północno-wschodniej 196.—. Losy komunalne wiedeńskie 154.—. Akcje Tow. tureckiego zarządu tytoniu 157.—. Galic. oblig. ind. 104.50. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 212.75. Losy regulacji Cisy —.—. Akcje Banku dla krajów koronnych

Oesterreichisch-ungarische Finanz-Rundschau.

Mit diesem wöchentlich erscheinenden Journale wird dem Publikum ein Blatt geboten, welches alle Vorgänge auf dem Effektenmarkte mit vollster Aufmerksamkeit verfolgt...

Auf eine grosse Verbreitung des Blattes rechnend, ist der Preis für 52 reichhaltige Nummern auf ein Abonnement von 1 Gulden pro Jahr gestellt worden.

Die Administration der „Oesterr.-ungar. Finanz-Rundschau“, Wien, I. Bezirk, Wallnerstrasse Nr. 11.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUNA ulaskawiona jest do nabycia. Wz. Sambulski, ekonom w Miedzybórcach p. Holicz.

PANNY i uczennice do krawieczyzny damskiej poszukuje się. Wiadomość ulica Lelewela 6 (plac Akademicki).

Apteka w miasteczku do sprzedania. Wiadomości udzieli Wny Kosterkiewicz w Stryju.

Straszna nędza!

Jako dowód biedy, świadectwo leży w Administracji, i z całym bolem serca udaje się matka 7 dzieci, które w skutek słabości męża giną z głodu...

Fotograficzne studja modelowe.

Ogromny wybór dzieł do czytania w językach angielskim, francuskim i niemieckim. Wielo nowości. Katalogi francuskie lub angielskie po 10 ct.

KASY EMIL WEINER Wien I., Salzthorstrasse 4.

Wiele pieniędzy

mogą zarobić poważni ludzie każdego stanu którzy przyjmą zastępstwo naszego banku (losy na raty za kwitami według ustaw wystawionych i udziału w spółkach losowych).

FABRYKA WYTWORÓW chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie ma zaszczyt zawiadomić Szanownych P. T. odbiorców...

przeniosła kantor do domu przy ulicy Żółkiewskiej 82

Mączki kaoliny, Superfosfatu, Saletry chilijskiej, Fosforanu wapniowego itp.

Najnowsze powieści W. hr. Łosia

JĘDRZEK w 1 tomie.

LINOSKOCZKA w 2 tomach.

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Warszawa, Marszałkowska 147.

Renomowany wiedeński sklep z jedwabiami i towarami modnymi dla dam, poszukuje obrótnego, znajdującego się na rzeczy.

zastępcy dla Galicji.

Zamieszkał stale we Lwowie, mając pierwszeństwo. Zgłoszenia odwrotnie, z dokładnym podaniem adresu, proszę przysyłać pod cyframi: „R. K. 1891“ an Rudolf Mosse, Wien, I., Seilerstätte 2.

Papier klozetowy 15 ct. Schottwienner Papierfabrik Wien, VII., Kaiserstrasse 76.

Przed zniesieniem wolnego portu w Tryescie, importowany najlepszy francuski KONIAK

Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokoi i salonów (od 1 ztr. wyżej) WINDA OSOBOWA, czystelnia zaopatrzona w dzienniki wszystkich krajów...

Wiedeń, „Hotel Métropole.“

Ringstrasse, Eranz-Josefs-Quai. Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokoi i salonów (od 1 ztr. wyżej) WINDA OSOBOWA...

A wizo.

Celem zapewnienia potrzeb dla c. i. k. wspólnej armii i c. k. obrony krajowej na przeciąg czasu od 1. stycznia 1892 do końca grudnia 1892, odbędzie się licytacja za pomocą pisemnych ofert w biurze c. i. k. prowiantury wojskowej we Lwowie...

Z c. i. k. powiantury wojskowej we Lwowie.

DO AMERYKI. KARTY JAZDY

Towarzystwa żeglugi parowej I. Kolowratring 9. WIEDEN. Prospekt i objaśnienia szybko i bezpłatnie.

DYREKCJA GALICYJSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

niniejszem zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 30. września b. r. przenosi swe biuro do nowego gmachu.

Wchód z narożnika, kasa wkładkowa po prawej, likwidatura po lewej stronie, oddział hipoteczny na I. piętrze.

Wszelkie czynności kasowe odbywać się będą bez przerwy do 30. września w starym, zaś od 1. października w nowym gmachu.

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku Fryderyka Schubutha we Lwowie, Rynek 1. 45

masę do zapuszczenia podłogi w pięciu kolorach: Nr. 0 biała - Nr. 1 jasno-żółta - Nr. 2 jasionowa, Nr. 3 orzechowa - Nr. 4 mahoniowa.

WUAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladowców mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz tani i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franco.

Wielka Licytacja koni.

W dniach 27., 28. i 29. września b. r. odbędzie się na placu Misjonarskim we Lwowie, sprzedaż licytacyjna około 400 sztuk wybrakowanych wierzchowych i pociagowych koni wojskowych.

Początek każdym razem o godzinie 9. rano. Nabywcy koni placą należyłość stemplową podług skali III.

C. i. k. Dywizja trenów Nr. 11.

Kwizdy płyn goścący domowy środek leczniczy. Gena flaszki ztr. 1.- 2271

Kwizdy krople od bólu zębów Alveolar flaszeczka 50 ct. Kwizdy wyskok do włosów, flaszeczka 50 ct.

Najlepszy i najtańszy opat dają piece z regulatorem (Regulir-Füll-Oefen) R. Geburth'a c. k. maszynisty nadwornego.

Piece kafflowe, Kominki z regulatorem, Wszelkie paleniska, Przenośne krycie ścian kablami i t. d. Wzory na żądanie darmo.

Finanzieller Rathgeber. Redaction u. Administration: Wien, I., Helfferstorferstrasse 11.

Kocensjonowane przez c. k. Namiestulstwo prywatne Szkoły muzyczne Kaisera Wiedeń VII., Zieglergasse 29, VIII., Albertgasse 27, Albertplatz 3.

Wielka niemiecka fabryka sztucznych nawozów chciałyby wejść w stosunek z jakim kncpem, któryby zajął się rozpowszechnieniem jej wyrobów znanych i uznanych jako bardzo skuteczne

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku Fryderyka Schubutha we Lwowie, Rynek 1. 45

Wyprzedają mebli po zadziwiająco niskich cenach!! Meble te pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Meble do pochodzą z przeważniej części z magnackich domów. Kompletnie urządzenia całych mieszkań!

Do nabycia w wszystkich aptekach i składach wód mineralnych: Saxlehnera Woda gorzka

Korzyści Saxlehnera źródła Hunyadi Janosz wedle orzeczenia pierwszych powag lekarskich: szybki, pewny i łagodny skutek.

Marka: K. H. Brockmann. najlepszy i najtańszy środek przeciwgrylny, przeciwpasosowy i odwianający w parach, świerzbie, grucznie końskiej, grucznie psiej, zarazie pyska i racic.

Brockmann Balsam krezolinowy (masę) znany jak żaden inny środek w ranach wszelkiego rodzaju, świerzbie, raku strzałek, g. leiu strzałek, najznakomitszy środek do konserwowania kopyt. Z powodu taniej ceny znajduje masę krezolinową w praktyce weterynarskiej bardzo rozległe zastosowanie.

Nakładem wydawnictwa „Gazety Narodowej“ wyszedł w osobnej odbitce 2774 Tom I. głośnej powieści EMILA ZOLI PIENIĄDZ

10 medali zasługi 12 dyplomów uznania za niezrównane wyroby KOSMETYCZNE i TOALETOWE. MAGNOLINA

olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct. Pomada chińska, wzmacnia cebulki włosów i zapobiega wypadaniu włosów - Stoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, odywia, utrwala barwę i połysk - Flakon 80 ct.

BRILANTINA, nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. - Cena 50 centów.

Olejek chino - taninowy, 31 działa znakomicie na cebulki włosów i na porost włosów. Już po użyciu jednej flaszki można spodziewać porostu. Najlepsza przetrzytwa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. - Cena 1 ztr. 20 ct.

Esencja miętowa do płukania ust, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dźwięka i zęby. - Flakon 50 ct.

PROSZEK ROŚLINNO-ALKALICZNY do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i ochłnienie zębów. Pudełko 80 i 60 centów.

IAN IHNATOWICZ we Lwowie sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka róg Boimów; w Krakowie Sukiennice 1. 2; w Czerniowcach Rynek 1. 2.

Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałem patent na klapy automatyczne do zwykłych wychodków mojego wynalazku.

Na ten pomysł naprowadziło mnie spostrzeżenie, że chociaż zwykłe wychodki miałyby pokrywy do zatykania otworu, jednakowoż przez nieuwagę lub niechęć dotykania nieczystych przedmiotów, pozostają zwyczajnie otwarte, wydobywające się więc gazy zamieszyszczają nie tylko miejsca ustępowe, ale całe podwórza.

Moja klapa patentowa ususza wszelkie niedogodności, nie wypuszcza gazów i chroni od podwiania, a przytem będąc automatyczną nie potrzebuje żadnej pomocy.

Model mojej klapy patentowanej w naturalnej wielkości mam w moim warsztacie przy ulicy Łyczakowskiej 1. 4., gdzie go każdego czasu oglądać i zamawiać można.

Cena p. zryżąd 18 ztr., z muszlą 23 ztr. Przyjmuję także wszelkie zamówienia mechaniczne, tokarskie i ślusarskie uskuteczniając takowe w najkrótszym czasie i po cenach nader przystępnych.

z najdłuższym stażem Leon Jagusiński mechanik i właściciel patentu, we Lwowie, ulica Łyczakowska 1. 4.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki (Telefonu Nr. 174 a.)